

GAZETA PODLASKA

SIEDLCE,
STOPAD 1932 R.

TYGODNIK SPOŁECZNY, OŚWIATOWY, GOSPODARCZY I POLITYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 6.

Konto P. K. O. № 60.200.

ADMINISTRACJA CZYNNĄ 12—15 CODZ.

REDAKCJA — 13—14 CODZ., WTORKI I PIĄTKI 13—15 Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

komu Polska zawdzięcza swoją Niepodległość.

W tych dniach ukazał się artykuł we francuskim piśmie „Ere Nouvelle”, który rzucił bardzo jasne światło na stosunki polsko-francuskie, a z którego wynikało zupełnie jasno, że Polska w tej mierze nie jest ciężarem dla Francji, ale że Francja potrzebuje pomocy Polski wcale nie mniej, niż potrzebuje pomocy Polska Francji. Po artykule tym nastąpił obłędny atak w Izbie Deputowanych Francji komunisty Chasseigne'a na Polskę. Komunisty Chasseigne'a i jego towarzyszy urażę do Polski za to, że komunizm w Polsce nie został wywołany przez Polaków, ale że Polacy załamali się na Warszawie i nie dotarli do przetrwania La Manche, a może i dalej. Atak ten był rozumieć jako napaść wroga nie tylko na Polskę, ale i samej Francji, która też pośpieszyła co do siebie z energicznym protestem przeciw podobnym atakom, wyrażając jasno, że nie solidaryzuje się z podobnym atakiem komunisty francuskiego. Atak ten, jakkolwiek bardzo wrogi, spowodował wprowadzenie w stosunki polsko francuskie kilku promiennych światła, które i naszym pseudo-podemianym dzierżącym monopol na przyjaźń polsko-francuską niejedną kłepkę poprawią. Izba Deputowanych zareagowała na nieczne obrażenie komunisty francuskiego, a premier francuski nie pozostawił ani na jeden dzień pod wpływem wrażenia ataku komunistycznego przeciw Polsce. „Polska, mówił szef rządu francuskiego, jest największym w świecie wysiłkiem zdobyta niepodległość. Zawdzięcza ją bohaterstwu swych przodków. Internacjonalizm nie polega na obrażaniu innych narodów, zwłaszcza, gdy się mówi o Polsce, która jest symbolem męczeńskiego narodu. Polska była nieodwrotnie ofiarą najstraszliwszego imperjalizmu. Francja może się tem szczycić, że swego czasu uratowała jej synów”. Zdania te, wypowiedziane

przez czołowego męża stanu Francji, muszą się odbić przyjaznym echem nie tylko w sercach polskich ale i w rozumach polskich. Z całym uznaniem musimy powitać to światło co oświetla stosunki francusko polskie. Z czerną przy nim przebiegają fałszywe; ukazuje się pyszałkowatość „prezesa” stronnictwa endeckiego w Polsce, które bezpodstawnie rościło sobie prawo do monopolu na frankofiliizm w Polsce, nie działając w tym we Francji, mimo tak wielkie roztrwonione tam sumy. Zostawili natomiast niesmak kłamstw i oszczerstw, które teraz w świetle wyjaśnień mężów francuskich wyłaniają się w całej ohydzie i szkodliwości. Wszak nie można jednego stronnictwa utożsamiać z Polską, ani wolno jednemu stronnictwu okapazować Francji dla swego partyjnego użytku. Systematyczna robota ministra Zaleskiego zdobywa zdrowy grunt dla przyjaźni francusko-polskiej i zdobywa go w sposób jasny i otwarty.

Czyż aż tak mocnych słów, tak mocnej odprawy trzeba było dla francuskiego komunisty i to odprawy pochodzącej od tejże Francji.

Niechże to będzie nauką tak dla komunistów zagranicznych jak i dla naszych dotąd jeszcze niezorientowanych polityków, iż Polska przyjaźń z Francją ma mocne podstawy opierające się na obopólnych interesach.

Sentymentów w polityce niema.

Zarazem niechże ze to wybije z głów naszych błękitno — krwistych polityków, iż Polska nie dzięki ubocznym względom czy pomocom, lecz bohaterstwu swych synów zawdzięcza swą wolność.

W.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO W SIEDLCACH

UL. PIŁSUDSKIEGO Nr. 6. — TELEFON 261.

Zapewniając ustawowo pupilarną gwarancję kapitałom składanym, płaci za wkłady i lokaty do 8½ proc., a to w zależności od terminów wypowiedzenia, przyczem książeczki oszczędnościowe — na okaziciela lub imienne bądź też „za hasłem” — są wolne od podatków wszelkich, dzięki pełnej tajemnicy wkładów, ustawowo zastrzeżonej.



AMERYKAŃSKA BAWELNA — CZY POLSKI LEN?

„Ziemia nasza winna nas nie tylko żywić ale i odziewać”

Gen. L. Żeligowski.

Ten piękny aforyzm, wypowiedziany przez zdobywcę naszego Wilna, gen. L. Żeligowskiego daleki jest od naszej rzeczywistości życiowej. Ziemia nasza bowiem tylko nas żywi, ale nie odziewa. Sprowadzamy przecież co roku surowców włókienniczych za setki milionów złotych.

W ciągu 12 lat wydatkowaliśmy na samą tylko bawełnę 3 miliardy zł., a na wełnę, jutę, jedwab, manillę i t.p. — taką samą sumę. Razem więc, wydatkowana została na zagraniczne surowce włókiennicze kwota tak olbrzymia, że moglibyśmy za nią utrzymać całe Państwo w ciągu przeszło dwóch lat.

Pieniądże wydatkowane na te towary należy uważać za stracone dla naszego obrotu krajowego, bo niewielka ich część tylko powraca do Polski w formie zapłaty za wywiezione przez nas gotowe towary włókiennicze. Kwestja zatem — polski len, czy amerykańska bawełna — stanowi ogromnej wagi zagadnienie gospodarcze, niezmiernie trudne do rozwiązania.

Ale, mimo ogromnych trudności, znajdują się jednak ludzie, którzy nad tem zagadnieniem myślą i pracują.

W dn. 30 ubiegłego miesiąca odbyła się w Siedlcach konferencja, poświęcona tej sprawie. Nasze Podlasie należy, jak wiadomo, do tych rejonów Polski, na których jest uprawiany len i na których len się udaje. Dla tego też p. poseł F. Lechnicki, jako prezes Lub. Wojewódzkiego T-wa Org. i Kółek Rolniczych — z inicjatywy Wileńskiego T-wa Leniarskiego — zwołał konferencję leniarską do Siedlec a nie do Lublina. W konferencji — oprócz p. prez. Lechnickiego i p. dyr. Pajdowskiego jako przedstawicieli W.T.O.K.R. z Lublina i Wileńskiego T-wa Leniarskiego — wzięli udział przedstawiciele ośmiu okolicznych powiatów oraz wybitniejsi rolnicy z pow. siedleckiego.

Prezes Wil. T-wa Ln. p. dyr. Maculewicz i dyr. tego T-wa p. prof. dr. Jagmin — w pięknych i gruntownie opracowanych prelekcjach — mówili o konieczności zastępowania wyrobów bawełnianych płótnami lnianymi. Ruch za niezależnieniem się od zamorskiej bawełny rozwija się obecnie w państwach zachodnio-europejskich, gdzie zdawaloby się, niema po temu żadnych warunków. Francja, Niemcy, Belgja, Holandja — rozwijają u siebie uprawę i przeróbkę lnu, mimo posiadania olbrzymich przemysłów bawełnianych. Robi się to oczywiście ze względów obronnych, aby na wypadek wojny niezależnić się od zamorskich surowców włókienniczych.

Względy obronne odgrywają w Polsce nierównie większą rolę niż w wymienionych powyżej państwach, gdyż my posiadamy tylko wąski skrawek morza i młoda, słabą jeszcze flotę morską. Nasi przeciwnicy przewyższają nas wielokrotnie pod względem tonażu floty morskiej i obronności swoich wybrzeży. Lecz na tem nie koniec. Dla Polski kwestja surowców włókienniczych — jak to już było wspomniane — stanowi pierwszorzędne zagadnienie gospodarcze. Uwydatni się to w szczególności w roku bieżącym.

Przy ogromnem ściśnieniu obrotów towarowych z zagranicą, przywóz nasz za pierwsze trzy kwartały r.b. wynosi 634 milionów zł. Uwzględniając ożywienie się handlu zagranicznego w sezonie jesiennym, przewidywać możemy, iż suma ogólna

przywozu za cały rok 1932 oscylować będzie około 900 do 1000 mil. zł. Trudno jest dziś przewidzieć ile wydatkujemy na zagraniczne surowce włókiennicze; lecz, orientując się po latach przednich, (ca 300—350 mil. zł. bawełna i ca 200 mil. zł. wełna) — surowce włókiennicze stanowią będą w ogólnej sumie importu r.b. niebywale soki odsetek. Jest więc nad czem pracować, nie nad czem radzić; tymbardziej, że trudności wielkie.

Cały polski przemysł włókienniczy jest przystosowany do surowców zagranicznych; fabryki mogą (bez wielkich nakładów pieniężnych) przerabiać lnu zamiast bawełny; — trzeba by zmieniły maszyny i urządzenia. Nawet fabryki wytwarzające wełniane materiały odzieżowe, przystosowały się bardziej do przerobu wełny australijskiej, niż do polskiej. Wełna australijska bowiem górną nad wełną polską swoim wysokim naogół gatunkiem, jednolitością i czystością. Polski len należy również do gatunków gorszych; jego uprawę i przeróbkę pozostawiają wiele do życzenia. Ale mimo to wszystkie wyroby bawełniane nie mogą się równać pod względem trwałości z płótnami lnianymi. Płótno lniane im starsze — tym jest lepszemu i przyjemniejszemu w noszeniu. Ale najważniejsza to — to, że nie stać nas na wyrażenie setek milionów złotych na amerykańską bawełnę. Na polskim rynku, w polskim sklepie, musi znaleźć miejsce na polskie płótno lniane!

Musimy wytworzyć modę na jaknajszersze używanie samodzielnego płócien lnianych. Prezes dyr. Maculewicz i p. dr. Jagmin z Wilna mieli w tym celu przed sobą koszule samodzielnego, niebielone, które prezentowały się b. ładnie i stały się sensacją dla całej sali; szczególnie panie się nimi interesowały. Nie mniejszą sensacją była również prezentacja wiewiona przez gości z Wilna paczka waty lnianej, która — według opinii lekarzy — przewyższa pod pewnymi względami watę bawełnianą.

Hasło:

„Polski rynek — dla polskich płócien lnianych” realizuje Wileńskie Towarzystwo Lniane z p. dyrektorem Oddziału Wileńskiego Państw. Bior. Rolnego Maculewiczem i docentem Uniwersytetu Wileńskiego dr. Jagminem na czele. Na konferencji siedleckiej powołany został Komitet organizacyjny dla stworzenia oddziału podlaskiego Towarzystwa w następującym składzie:

Al. Niedbalski — prezes

A. Anusiak — wiceprezes

P. Szumowski — sekretarz

oraz członkowie: J. Radzikowski, A. Świętochowski i A. Koziół z pow. siedleckiego. Oprócz tego do Komitetu wejdą przedstawiciele z 8 powiatów podlaskich po jednym z każdego powiatu.

Nowej placówce gospodarczej życzymy najowocniejszej pracy, nadmienając, że lamy szego pisma będą dla niej zawsze otwarte.

Rozpowszechniajcie

„Nową Gazetę Podlaską”

Wskazy Komitetu Obrony Rolników

Mimo niedostatecznej jeszcze sprawności działania gminnych Komitetów. — działalność K.O.R. obejmuje owoce. Zarówno w dn. 28 (piątek), i w dn. 31 października (poniedziałek) — ceny na wyrobki rolnicze na targu w Siedlcach trzymały się w granicach ustalonych przez Komitet w norm.

Planowano: żyto 15.50 — 16 zł., ziemniaki 3.50 — 4 zł., masło śmiet. — 4 zł., jaja po 10-12 gr. sztukę.

Nadmienić trzeba, że pierwszą rolę odegrał w tym przypadku. W piątek dn. 28.X; było święto — świąteczne — św. Szymona i Tadeusza — stąd miały dowóz do Siedlec, a na wtorek dn. 1.X. przypadało święto — wszystkich świętych. Targ w tym dniu odbył się w poniedziałek, również przy b. dobrym dowozie. Komitet więc ma szczęście.

Działalność K. O. R. już stała się głośną zarówno w mieście Siedlcach, jak i w powiecie. Wiele panisze z miasta (nie czytają widocznie „Dziennika Podlaskiej“), opowiadają, że to „komunistki“ każą gospodarzom i gospodyniom wybierać wyższe ceny. Na wsi zaś, tu i owdzie, elementy rozbijackie zaczynają podrywać zaufanie do Komitetu — jednakże bez powodzenia.

— Cóż to za cenę wyznaczył Komitet na żyto? — powiada „mądrala“ z Centrolewu — Żyto dla rolnikowi opłaciło trzeba było naznaczyć 16, a przynajmniej 20 zł. na korzec.

A na to im odpowiada zwolennik K. O. R.

— A wy co chcieliście zrobić? — strejk na tydzień? — a po tygodniu co by było? Miasto nawet nie odczułoby waszego strejku, po strejku, napewno nawieźliby rolnicy tak wie- na targi że zmuszeni byśmy byli sprzedawać żyto po 16 zł., a po 14, a może i niżej. Tyle byś- nię na strejku! Gdyby Komitet naznaczył cenę żyta, choćby o jeden złoty, to już opłaciłoby żyto z powiatu, a wtedy my nie zżoże musieliśmy za bezcen oddawać!

Ze wszystkich stron dochodzą wiadomości, że akcja K.O.R. ugruntowuje się w najbardziej oddalonych od Siedlec wioskach. W niedzielę, dn. 6 b.m. odbędą się zebrania rolników w Mordach i Łosicach, na których zostaną zorganizowane Oddziały Komitetu Obrony Rolników, które będą współpracowały z Komitetem siedleckim. Widać z tego, że akcja K.O.R. szybko się szerzy, ku pożytkowi rolnictwa.

Brak dbałości o zdrowie

W ciągu ostatnich dziesiątków lat zapobieganie chorobom i cierpieniom ma większe znaczenie niż leczenie. Innymi słowy — większe ma znaczenie zapobiegać z pomocą różnorodnych środków lub więcej skutecznych środków i sposobów, aby nie powstawały ciężkie i niebezpieczne choroby, lub nieszczęśliwe wypadki, niż leczyć powstałe choroby, lub cierpienia spowodowane brakiem odpowiednich ostrożności. Żeby w każdym domu, urzędzie aptekę z bezpłatnym rozdawaniem leków i gabinet lekarski z bezpłatnymi poradami, a nawet powiększyć dziesięciokrotnie ilość szpitali dostępnych dla wszystkich — to wszystko nie wystarczy tak skutecznego wpływu na opanowanie tyfusu brzuszego czy gruźlicy, jak gospodarcza poprawa stosunków zdrowotnych. Bez wprowadzenia urządzeń higienicznych, bez wodociągów, kanalizacji, dobrych mieszkań i bez odpowiednich zabiegów higienicznych — nie sposób zmniejszać zachorowania i śmiertelność.

Na choroby zakaźne niema dotychczas leku. Znalezione poprawda nieocienionej wartości surowicy przeciwko dyfterytowi, którą wstrzykuje choremu ze znakomitą skutkiem. Ale nie zawsze łatwo jest odróżnić dyfteryt od innego cierpienia gardła, czy krtani, lub nosa, a jeszcze tru-

dniej zastosować leczenie surowicą w samym początku choroby, co jest bardzo ważne, spóźnione bowiem wstrzykiwania mają wątpliwą wartość. Istnieje zato na dyfteryt od paru lat zaledwie wyborny środek zapobiegawczy w postaci szczepionki, która chroni w 95 proc. pewności na całe życie przed tą niebezpieczną chorobą. Szczepienie więc dzieci odbywa się na całym świecie już w 1-ym roku życia w drodze dobrowolnej. We Francji czyni się propagandę, aby szczepienia przeciw dyfterytowe przeprowadzać przymusowo, jak szczepienia przeciw ospow. Potrzebna jest na to uchwała parlamentu. U nas szczepienia przeciw dyfterytowe dokonywują się masowo w dużych miastach. Wszystko zależy od odpowiedniego uświadomienia społeczeństwa.

Kasa Chorych w Siedlcach w ciągu paru miesięcy w miejscowej prasie i w swoim pomieszczeniu polecała uprawnionym do świadczeń zapisywanie dzieci do szczepień przeciwko dyfterytowi i szkarlatynie. Specjalne obwieszczenia umieszczono na widocznych miejscach w poczekalniach zawsze przepełnionych przez interesantów. I stała się rzecz niezmiernie charakterystyczna, która rzuca wyraźne światło na stosunek społeczeństwa do idei zapobiegania nieszczęściom, które mogą powstać w przyszłości. Oto, na 4 tysiące przeszło ubezpieczonych w Siedlcach, nie licząc członków rodzin, nie zgłoszono do szczepień ani jednego dziecka. Dokonano szczepień tylko dzieciom paru lekarzy i dzieciom znajomych tych lekarzy.

Nie zrażając się jednak tym pierwszym niepowodzeniem, unikającym z braku dbałości ogółu ubezpieczonych o zdrowie swych dzieci, Kasa Chorych w Siedlcach organizuje drugi okres szczepień ochronnych, które zaczną się w sobotę 12 listopada od godz. 2 po poł. Dzieci uprzednio należy zapisać w biurze świadczeń.

Abym uprzystępniał szerszej ludności wiedzę profilaktyczną, wiedzę zapobiegania chorobom zakaźnym i zwyrodniającym, Kasa Chorych urządza w Siedlcach i innych ośrodkach swego terenu, poczynając od listopada szereg odczytów urozmaiconych przezroczkami i nękającymi obrazami

G. R.

Unormowanie przepisów o posiadaniu i noszeniu broni

W Nr. 94-ym „Dziennika Ustaw“ ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej zawierające prawo o broni, amunicji i materiałach wybuchowych. Dotyczy ono broni palnej, jednakże w drodze rozporządzenia ministerjalnego może być rozciągnięte także na broń białą.

Nowe prawo reguluje handel bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi oraz nabywanie, posiadanie, noszenie, pozbywanie broni i amunicji w celach osobistych. Posiadanie i obrót temi przedmiotami jest uzależniony od pozwolenia właściwej władzy.

Pozwolenia na posiadanie broni w celach osobistych są dwojakiego rodzaju: tylko na posiadanie broni oraz na posiadanie i noszenie jej. Pozwolenia wydawane będą przez starostów, a jeżeli chodzi o osoby należące do siły zbrojnej państwa przez władze wojskowe. Prawo przewiduje pozwolenia na okaziciela, wydawane urzędem, instytucjom i przedsiębiorstwom dla ochrony życia ich pracowników i mienia. Za nielegalne posiadanie broni, amunicji i materiałów wybuchowych prawo nakłada kary administracyjne, o ile zaś chodzi o broń typu wojskowego przewiduje kary wyższe, wymierzone przez sądy powszednie.

Nowe prawo wejdzie w życie z dn. 1 stycznia 1933 r. i uchyli obowiązujące dotychczas przepisy dzielnicowe z czasów zaborczych.

Obniżenie stopy procentowej

Bank Polski zniżył stopę dyskontową z 7% na 6 proc. i stopę lombardową z 8% na 7%. Krok ten odpowiada zdawna ujawnianym życzeniom sfer gospodarczych, i powinien automatycznie pociągnąć za sobą niższą stopę procentową kredytu bankowego. Rozporządzenie ministra Skarbu ustala stopę najwyższą pobieranych procentów od pożyczek prywatnych na 12, zamiast dotychczasowych 15 procentów. Zyski wyższe, wynikające z umów dawniejszych, mogą być pobierane tylko do grudnia b. r. Po tym terminie pobierający procent wyższy ponad 12 rocznie podpadają pod ustawę karną o lichwie. Obniżenie stopy procentowej w Banku Polskim i od pożyczek prywatnych jest dalszym ciągiem i jednym z podstawowych czynników rządowej akcji niżki cen produktów przemysłowych.

Migawki Siedleckie

W dniu 22. X. utworzył się z inicjatywy P. Starosty Gulińskiego oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w naszym powiecie. Żywotne zagadnienie posiadania polskiego morza jest popularne wśród siedleckiego społeczeństwa, skoro na zebraniu inauguracyjnym w Klubie Miejskim zebrała się tak liczna, jak na nasze stosunki, ilość osób. Zebranie to stanowić winno wstęp do rozpoczęcia istotnej pracy wśród szerokich warstw społeczeństwa, gdzie zainteresowanie się tą kwestją nie jest jeszcze w dostatecznej mierze rozbudzone.

Działalność Ligi ma przed sobą poważne zadanie. Nie może być ucznia w szkole, żołnierza w koszarach, świadomego obywatela w ogóle — którzy konieczności utrzymania się przy naszym morzu doceniać nie umieliby. Idea musi żyć w nas samych — by stanowić podstawę dla jakiegokolwiek czynu. Poprzez poczucie wiary w tę ideę, poprzez krzyk serca o jej ukochaniu — aż do ofiary z życia nawet. To psychiczne ustosunkowanie się do idei polskiego Bałtyku poprzedzać musi wytrwałe urabianie opinii, uświadamiające i te warstwy, dla których sprawa naszego morskiego posiadania jest jeszcze zupełnie obcą.

Motywy tej propagandowej pracy są zrozumiałe — musimy posiadać „okno na szeroki świat oceanów”, jak to trafnie i pięknie powiedział podczas zagajenia p. Starosta, a to ze względów dodam — politycznych, gospodarczych i naukowych. Motyw naukowy, związany również z gospodarczą stroną rybołówstwa morskiego, jest tak często niedoceniany i pomijany zarówno przez prelegentów (p. pułkownik Iwanowski nie uniknął tego błędu), jak i przez autorów, poruszających problem polskiego morza w różnorodnej a nie fachowej prasie.

Prace Morskiego Laboratorium Biologicznego na Helu i Instytutu w Bydgoszczy stanowią nie tylko wytyczne dla racjonalnej gospodarki rybackiej, ale jednocześnie są dowodem dla zagranicy, że Polska i w tej dziedzinie nauki posiada odpowiednich badaczy. Publikacje Prof. M. Siedleckiego, biorącego udział w międzynarodowych zjazdach i kongresach, poświęconych badaniom nad życiem w morzu i oceanach, mają doniosłe znaczenie w opinii świata naukowego, a przez to samo w pewnej mierze muszą mieć wpływ i na arenie politycznej. To jest jeden ze środków propagandy i bodaj że nie najmniejszy.

Zreformowana organizacja połowów musi dać lepsze ilościowo wyniki i tę opiekę polskiego rządu rozumieją dziś wyraźnie nasi rybacy — kaszubi,

zaś od nich słyszymy my „szczury ładowe”, którym szczęśliwy los pozwolił stanąć na polskim wybrzeżu.

Znaczenie polityczne naszej granicy morskiej zreferował p. pułk. Iwanowski wyczerpująco i niemal z matematyczną ścisłością, za co zebrani podziękowali mu mocnymi oklaskami.

Przez poparcie Ligi Morskiej zbliżamy się do obywatelskiego rozumienia spraw istotnie wielkich w naszej państwowości.

Przejdźcie do innej sprawy — do zebrania lokatorów w sali Domu Ludowego wypadła trochę niezręcznie, ale trudno, obiecałem w poprzednich „Migawkach”, że do tej kwestji wrócę. Bo życie jest życiem, zaś chleb codzienny podstawą naszego życia. A właśnie kwestja tego codziennego chleba naszego wciąż się uszczupla o pewnego czasu na rzecz kamieniczników.

Musimy obecnie myśleć o drobiazgach naszego budżetu — musimy oszczędzać. Zniżone płacę, zniżone ceny towaru i wszelkich produktów, dającego nie wolno zniżyć wydatków na rzecz właścicieli mieszkań? Czy dlatego, że w Siedlcach prawie 90% kamieniczników budowało domy za cudze pieniądze, a dziś mają hipoteki czyste, bo spłacali długi zdewaluowanymi papierami? Zresztą sprawa ta dla wszystkich jasna, nie trzeba tego zrozumieć jedynie właściciele nieruchomości i dlatego należy o tę sprawę się zatroszczyć, zaś lokatorzy zrzeszeni w organizację mają większe szanse dla zmiany tych stosunków na lepsze.

Zebranie lokatorów nie zupełnie korzystnie robiło jednak wrażenie. Pracowników umysłowych licznego w mieście stanu urzędniczego było mało, przeważał szary tłum wiecowy, ten zwykły w Domu Ludowym, ci może najbardziej przyciśnięci do muru, już nie różnicą kilku czy kilkunastu złotych opłat komornianych, ale bodaj — najcięższym w miarę tej nieuregulowanej kwestji — a mianowicie eksmisją.

Zupełnie słuszną zresztą i żywą pod względem treści argumentacją mówców, dostosowując się do audytorjum, obfitowała w zwroty: „jak Boga kocham”, „do wszystkich djabłów” i t. p. Znalazło się nawet kilka niezłych „kawałów” jak: o konieczności zespolenia się „bez różnicy płciowej, rasowej”, — albo o tej kobiecie choćby, która „biegła z rozwichrzonymi oczami”, co powtórzone za przedmówcą raz jeszcze w dobrej wierze i bez poprawki.

Mówcy zresztą z talentem, przekonali mnie w zupełności i zapisałem się przeto do Stowarzyszenia Lokatorów i Sublokatorów miasta Siedlec i powiatu Siedleckiego. Jeżeli bowiem mnie może zohydzić życie mój przypadkowy dawca dachu nad głową, mimo zadowalniającej w wielu wypadkach satysfakcji, otrzymywanej ze strony litery prawa, to cóż można sądzić o losie tych, którzy tej opieki szukać nie umieją lub nie mają za co.

Stowarzyszenie ma bronić lokatorów przed represjami ze strony kamieni-czników (serca mają jak kamień, albo jak brukowiec — ogólnie, bo bynajmniej nie mam na myśli mego miłego gospodarza), przeto wpisowe i składkę miesięczną złożę na dobrą sprawę, bo na korzyść uciemiężonych.

W jednym miesiącu przybyły mi dwie składki: jedna — bo chodzi o dobro Państwa, druga — by mieć na to, żeby móc opłacić tę pierwszą, bo inaczej komorne plus światło i opał pochłonię wkrótce 80% moich wydatków.

Obowiązkiem wszystkich jest należenie do Ligi, do Stowarzyszenia zaś winni zapisać się interesowani.

wk.

Z MIASTA I POWIATU SIEDLECKIEGO.

g Rodziny Wojskowej w Siedlcach

Dzięki nieustrudzonej pracy przewodniczącej Sekcji Kulturalno — Ośw. Koła R. W. p. Czernowej, w dniu 24 października b. r. w sali Kasyna Podofic. 9 p. a. c. odbyła się uroczysta akademja ku czci ś. p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej, która zgromadziła liczne koło członków ich rodzin i zaproszonych gości.

Akademję zagała p. Kołodziejska, poczem orkiestra smyczkowa 9 p. a. c. odegrała nastrojowy Marsz pogrzebowy — Fr. Chopina. Odczyt o życiu pełnym zasług, ś. p. Michaliny Mościckiej wygłosiła p. Emilia Boblewska, poczem miła osobą p. Marysia Niewiadomska przedślicznie zadeklamowała piękny wiersz M. Konopnickiej p. t. „Przeszła i zgasła”. Następnie orkiestra smyczkowa wykonała trzy utwory nastrojowe, a mianowicie: Dramatili Tesion — J. S. Zamecznika, Andante Cantabile — P. Czajkowskiego, i Adagio cantabile — L. Beethovena, op. 13.

Akademja zostawiła niestarte wrażenie wśród obecnych. Żałować tylko należy, że wśród wykonawców nie widzieliśmy uzdolnionych muzykantów pań wojskowych, których gra fortepianowa mogła w dużej mierze przyczynić się do uświetnienia programu. — Zbrakło odwagi... a może ochoty... Szkoda wielka...

Wynik strzelań Hufców Szkolnych m. Siedlec za rok 1931/32.

W roku szkolnym 1931/32 wyniki strzelań szkolnych Hufców Szkolnych miasta Siedlec w przysposobieniu Wojskowym przedstawiają się następująco:

Hufiec Gimnazjum Im. Bol. Prusa osiągnął 87 pktów na strzelca, hufiec Seminarjum Nauczycielskiego osiągnął 1,83 pktów na strzelca, hufiec Szkoły Handlowej osiągnął 1,63 pktów na strzelca, hufiec Gimn. Im. Hetm. Żółkiewskiego osiągnął 1,45 na strzelca, hufiec Państw. Szk. Przem. osiągnął 1,23 pktów na strzelca.

Wyniki zdobytych odznak strzeleckich przy strzelaniach szkolnych.

Hufiec Państw. Sem. Nauczycielskiego osiągnął 52,36 proc., hufiec Gimn. im. B. Prusa osiągnął 46,07 proc., hufiec Szkoły Handlowej osiągnął 46,07 proc., hufiec Państw. Szkoły Rzem.-Przemysł. osiągnął 25 proc., hufiec Gimn. im. H. Żółkiewskiego osiągnął 4 proc.

Rady Miejskiej

Człowiek jest stworzeniem towarzyskiem czego w dużej mierze można zawdzięczać grupowanie się ludzi w związki, kluby, partie i t. p. organizacje. Zresztą grupowanie się ludzi na pewnym kierunku pracy dla celów wiadomych, ani jest kandydnie, ani naganne.

Ale w naszej Radzie Miejskiej podobno jest dosyć klubów i to mało liczebnych, które od przypadku do przypadku do poszczególnych zagadnień miejskich ustosunkowują się istic przypadkowo. A tu, o dziwo, podobno powstał jeszcze ten klub radziecki !?

Sądymy, jeżeli tak jest w rzeczywistości, w to mało wierzymy, to zapewne dowiemy się z następnego składu osobowego, no i celu gospodarczego, chyba tylko ten ostatni przyświecał powstaniu tego klubu.

Zaczekać nie zaszkodzi...

Nominacja siedlecka

Od dłuższego czasu uporczywie krążą pogłoski po naszym mieście, że w gimnazjum żeńskim p. Zembrzuskiej ubiega się o prawo wykładania nauki religii mojąszowej niejaki p. Wasserzug.

Ile jest w tym prawdy — nie wiemy, ale podobno p. Wasserzug otrzymał nominację na prawo wykładania nauki religii dla uczennic wyznania mojąszowego w gimnazjum p. Zembrzuskiej, a to ze względu na okazałą ilość tychże. Powstrzymujemy się od dalszych rewelacji w tym względzie i sądymy, że opinia publiczna otrzyma w świetlenie tej sprawy ze źródła miarodajnego.

Uroczystość Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego

W dniu 23 października 1932 r. odbyło się w tut. mieście staraniem Komitetu Pow. Komendy Związku Strzeleckiego uroczyste otwarcie Tygodnia Propagandy Zw. Strzeleckiego.

Uroczystość ta poprzedził capstrzyk w dniu 22 b. m. wieczorem oddziału Z. S. wraz z orkiestrą 22 p. p. na czele, przemaszrowując przy świetle pochodni ulicami tut. miasta.

Następnego dnia t. j. w niedzielę przy sprzyjającej pogodzie uroczystość rozpoczęła nabożeństwem w kościele katedralnym, w czasie którego wygłosił podniosłe kazanie Ks. Kowalczyk wyjaśniając znaczenie Zw. Strzeleckiego dla wychowania młodzieży i przygotowania jej do szczytnego obowiązku obrony granic.

Po nabożeństwie oddziały Zw. Strzel. ze sztandarem przy udziale Hufców Szkolnych P. W. ruszyły w sztyk zwanym na strzelnicę boiska sportowego, by towarzyszyć przy oddaniu „10 strzałów Ku Chwale Ojczyzny” przez przedstawicieli wojska, władz administr. i samorządowych oraz ludności.

Samo strzelanie poprzedziły przemówienia Zast. Starosty Pana Kuszniruka oraz Pana Prezydenta miasta Siedlec Posta Laguny.

W przemówieniach do zebranej publiczności podkreślili mówcy konieczność przygotowania społeczeństwa do obrony Państwa, propagując sport strzelecki we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa.

Następnie zebrani na strzelnicy oddawali kolejno po 10 strzałów „Ku Chwale Ojczyzny” do specjalnie przygotowanych na ten cel tarcz, stwierdzając tem samem gotowość w razie potrzeby spełnienia obowiązku obywatelskiego względem Ojczyzny.

Należy jedynie żałować, że tak mało obywateli uczestniczyło w tej uroczystości — powody mogły być różne — jednak cel dla jakiego odbyła się ta uroczystość winien był stać przed innemi.

Wieczorem tego dnia odbyła się Zabawa taneczna w Sali Domu Ludowego w Siedlcach. Zabawa ta mimo pesymistycznych zapatrywań niektórych osób wypadła okazale. W bardzo wesołym nastroju tańczono do rana przy dźwiękach orkiestry 22 p. — Komitet dołożył wszelkich starań, by zaproszeni goście mile i wesoło spędzili czas.

To też dziwne zaiste wydaje się, że znajdowały się pewne jednostki, które nie tylko, że niczem nie przyczyniły się do uświetnienia całej uroczystości, ale jeszcze szerzą wśród tut. społeczeństwa złośliwe plotki, jakoby na zabawie tej zaszły wypadki „mniej wesołe”.

Autorzy podobnych plotek napewno posiadają zbyt wybujałą fantazję w przypisywaniu jakichkolwiek zaszłych wypadków na koszt Zw. Strzeleckiego.

Do powyższego powrócimy jeszcze na innym miejscu.

Za specjalną pracę w celu jaknajwiększego uświetnienia tej uroczystości należy się na tem miejscu podziękowanie Komitetowi obchodu uroczystości w osobach Paniom: Sławoj Składkowskiej P. Ślaskiej, P. Łukaszewskiej, P. Kulikowskiej, P. Kołodziejównie oraz Panom: Dr. Piotrowskiemu, Horze, Kulikowskiemu, Zabielskiemu i Kownackiemu.

Nakoniec życzymy Związkowi Strzeleckiemu, by Tydzień Propagandowy przyniósł tej organizacji o tak świętych ideach jaknajwiększe uznanie całego społeczeństwa za honorową pracę na polu Przysposobienia Wojskowego i ciężny fizycznej oraz uświadamienia obywatelskiego względem Ojczyzny.

Klub towarzyski w Siedlcach.

Redakcja nasza otrzymała anonimową, lecz ciekawą notatkę, której bojaźliwy autor (nie podał nazwiska) proponuje, a raczej nawołuje do założenia taniego klubu towarzyskiego. Aczkolwiek sama myśl godna uwagi, to jednak nie możemy tej notatki umieścić ze względu na jej anonimowe pochodzenie.

Jak przerabiają futra na ul. Sienkiewicza.

P. R. L. z Radomia była dobrej myśli. Nadchodzi zima — trzeba zaopatrzyć się w ciepłą odzież. A mając futro niemodne, zaniósła takowe do kuśnierza, celem przerobienia, za co miała zapłacić 300 złotych ratami. Oczywiście kuśnierz przerobił, ale warunków umowy nie dotrzymał i żąda całkowitej zapłaty.

W przykrym położeniu znalazła się p. L., ale na przyszłość nie zawiadzi ostrożność komu oddawać futra do przeróbki. Niech to będzie przestroga dla niejednej z pań.

Rozkosznie na Rozkoszy.

Niedawno odbywało się wesele przy ulicy Rozkosz; podczas którego wtargnęli sąsiedzi, pobili gości weselnych i porzeźbijali słoje z marynatami.

Nie chce się wierzyć, aby podobne wypadki miały miejsce w Siedlcach, a jednak...

Kradzieże w Siedlcach.

Lucynie Wasilewskiej skradziono różnej garderoby wartości około 1200 zł. Skradzione rzeczy znalezione i sprawców osadzono w areszcie.

— Ze sklepu Hejnocha Rybaka przy ul. Piłsudskiego 31 nieznanymi sprawcy za pomocą wyrznięcia otworu w tylnych drzwiach skradli różnych towarów manufakturowych na sumę 1100 złotych.

Z Łosic.

Staraniem Komitetu Urządzenia Tygodnia propagandy Związku Strzeleckiego w Łosicach w skład którego wchodził Zarząd Zw. Strzeleckiego, dnia 22.X b.r. o godzinie 20-ej odbył się capstrzyk po ulicach miasta Łosic, przy udziale orkiestry strzelecko-strażackiej.

Dnia 23.X o godzinie 9 rano cała organizacja Zw. Strzeleckiego, strzelczyń i strzelców udała się na nabożeństwo, na którym podniosło kazanie o znaczeniu Tygodnia Strzeleckiego wygłosił Ks. prefekt Antoni Chojecki z Łukowa.

Po nabożeństwie na placu sportowym Zw. Strzeleckiego odbyło się ostre strzelanie dla publiczności przy udziale miejscowego oficera Zw. Strzeleckiego, Zarządu Zw. Strzeleckiego oraz miejscowych władz magistrackich, oddano kilkadziesiąt strzałów płatnych.

O godzinie 20-ej odbyła się zabawa taneczna w sali Domu Ludowego. Dochód przeznaczono na cele Zw. Strzeleckiego. *Łosiczanin.*

Z Łysowa

Dnia 18 b. m. po uroczystej Mszy Świętej w kościółku Łysowskim, odbył się na dziedzińcu przed szkołą obchód IX Tyg. Lotniczego zorganizowany przez miejscowy komitet L. O. P. P.

Uroczystość ta zgromadziła w złotych blaskach jesiennej pogody tłumy okolicznych rolników, gwarno było i radośnie. Nagle ucichło, gdy zaczął przemawiać Pan Fonberg z Natolina, tłumacząc bardzo uważnie słuchającym, jakie znacznie dla Polski ma Lotnictwo, a potem p. Skibiński w wędrynych słowach przedstawił okrucieństwo nowoczesnej wojny lotniczo-gazowej i konieczność samo-obrony.

Obydwóch przemawiających nagrodzono, rzęśliwymi oklaskami.

Po skończonych przemowach orkiestra Straży Pożarnej z Ruskowa odegrała hymn Narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”

Następnie przystąpiono do ciągnięcia losów loterii fantowej dość dobrze zaopatrzonej w różne fanty.

Ileż to było śmiechu, ile serc było pragnieniem chęci wygrania olbrzymiego pomorskiego gęsiora lub fury słomy, a nawet jednego metra przynicy. Ani się obejrzano gdy wszystkie bilety zostały rozprzedane, a naokoło cieszący się z wygranych.

Po loterii fantowej odbył się pokaz gazowy urządzony przez p. Jaremickiego, Instruktora Straży Pożarnych pow. Siedleckiego, zademonstrowano działanie masek i ubrań przeciwgazowych.

Podczas pokaz wzbudził wielkie zainteresowanie, gdy puszczono gaz co prawda nie szkodliwy ale zato trochę pachnący, wszyscy, żalowali, że nie posiadają masek, a co dopiero gdyby to był gaz o większym natężeniu.

Po zakończeniu uroczystości, ciągle w jasnej słonecznej pogodzie rozjechano się do domów.

Dym gazowy się rozwił, ale w mózg wgrzyzła się mocno myśl o tem wszystkim, co mówiono i ważność obrony lotniczej stała się dla wszystkich jasna.

Przy tem nadmieniamy, że z całej imprezy przeprowadzonej na terenie gminy Łysów osiągnięto czystego zysku 171 zł. 24 gr.

Komitet L.O.P.P. gm. Łysów.

Stanisław Kluczek.

(14)

Alina z wilczego uroczyska.

(ciąg dalszy)

Poglądy moje na tę sprawę były inne, uważałem rady Bojana za zbyt ordynarne i podłe, rzekłem więc, kładąc mu rękę na ramieniu:

Wszystko to dobre, nie trzeba jednak przypominać o tym, co jest ponad wszystko — honorze. Przyznasz przecie, że na to, co mi radzisz, zdobyłby się każdy Wojtek z jakiejś Pipidówki lub innej Psiej Wólki w zalotach z Magdą. Myślę, że i tatarzy w taki sposób w konkury chodzili.

Bojan parsknął śmiechem, którego długo nie mógł powstrzymać.

— Ach tu cię boli — przyznam, że z tej strony cię nie znałem, wykrzyknął.

— Pewnie, pewnie! o czem mówić jak nie o honorze, o moralności.

Kochanku, za grzech taki do piekła się nie idzie, bo mają w niem innych dosyć.

— Przepraszam, nie wiedziałem, że jesteś wyznawcą kodeksu dziadowskiego, a nie kawalerskiego — rzekłem złośliwie, a to i nie honorowe i nie chrześcijańskie.

Jak kto umie tak Pana Boga chwali. Katolikiem jestem, nie gorszym od innych, a jednak w życiu dziadowskim kodeksem się nie kieruję — broń się Bojan.

Rób jak chcesz, od ciebie to zależy, ja co myślę to mówię. W to zaś, co święcie wierzyły nasze babki my dziś nie zawsze możemy wierzyć i znów potępiac bezwzględnie to, co one uważały za niemoralne. Świat idzie naprzód, pocóż ludzie mają się cofać? Może to i grzech, zresztą zaco to niema grzechu? Miłość nie jest grzechem, jeno tryumfem dobrego ducha nad złym, osłoda smutnych dni na tym padole płaczu, choć ją wymoczki, pseudo-świętoszki potępiają, zapominając o innych grzechach stokroć gorszych. Czyż wojna nie jest grzechem! Czyż zabijanie swego bliźniego to jałmużna? Czyż za tak zwane sprawy honorowe — pojedynki Bóg niebem nagradza? — prawo jednak tak bardzo nie potępia tego, co jest upozorowaniem honorowem morderstwem. Spróbuj, gdy cię ktoś wyzwie nie stanąć, — wtenczas dowiesz się co jest grzechem, a co nie, wszyscy ogłaszają cię za tchórzeza i chama, którego kto jeno zechce może po pysku sprać, staniesz się czarniejszym kominiarza i wszyscy się od ciebie odwrócą.

Bzdury wszystko i basta. Co dobre było w naszej religii dla biedoty i żebraków w jej zaraniu nie może być dobrem, gdy religja katolicka stała się religją rycerzy, kościół tego nie może ogłosić „urbi et orbi“ patrzy na wiele rzeczy przez palce, gdyż i tak jest za wiele zła po świecie, gorszych stokroć od tych, o których mówimy. — Pytasz mnie o radę, tu gdzie prawdopodobnie głupio by się czuł Salomon, gdyby zamartwiał wstał. Rób jak chcesz i daj mi spokój; ja ci swój pogląd powiedziałem, reszta zależy od twej woli.

Gminy Królów-Niwa

Piękna nazwa gminy, ale niepięknie się w niej dzieje raczej w jej wioskach. Oto charakterystyczny przykład. We wsi Modrzew w dniu 2 października b. r. staraniem Zarządu Straży Ogniowej urządzano przedstawienie amatorskie „Majster i Czeladnik”, poczem odbyła się zabawa taneczna. Dochód z przedstawienia i zabawy miał być przeznaczony na dokończenie remizy strażackiej. Wysiłki niektórych jednostek uspołecznionych należy podkreślić, były bardzo duże, ale niestety nie znalazły, ogólnego zrozumienia tak zbożnej akcji. Znalazł się w tej wiosce znany rozbijacz, nawet członek popierający Straży Ogniowej, urządził prywatną zabawę we własnym domu przez co naraził na stratę dochód na Straż oraz rozbił społeczeństwo wsi Modrzew na dwa obozy.

Narazie powstrzymuję się od krytyki tego czynu, bo przypuszczam, że ów jegośność wyrządzoną krzywdę Straży Ogniowej naprawi.

Modrzewiak.

Ze Zw. Pr. Ob. Kobiet w Siedlcach

W dniu 29.X. nastąpiło otwarcie świetlicy Z. P. O. K. w Siedlcach, mieszczącej się w Domu Ludowym.

Na otwarcie przybyły członkinie Z.P.O.K. i przedstawicielki zarządu: p.p. Barbachowska, Gulińska, Oknińska, Składkowska, Sobieszczakowa, Szczerska. W krótkich słowach przemówiła do młodzieży świetlicowej p. wice-przewodnicząca Szczerska.

Młodzież zainscenizowała obrazek Rodocia p.t. „Wdowiec na wsi”. Przygrywała orkiestra stowarzyszenia „Orle”, z okazji otwarcia świetlicy zorganizowano wieczorynkę dla świetliczan. Wypełniona po brzegi salka rozbrzmiewała głosami rozbawionej młodzieży, bawiącej się ochoczo do późnej nocy pod opieką kierowniczeki świetlicy p. Oknińskiej i pp. Barbachowskiej i Sobieszczakowej.

—o—

No chodź, pójdziemy, gdyż nasz staruszek nudzi się napewno, mam z nim do pogadania; tobie zaś radzę nie być magazjem, bo dalibóg dam ci z parę kufaków i sam się wezmę do dzieła.

Na tem rozmowa się urwała. Bojan poszedł do wnętrza, gdyż przywoływał go przez okno Witoski, ja zaś nie chcąc pić usiadłem w ogródku pod oknem i zasłuchany w dalekie szmery nocy puściłem wodze marzeniom.

Bywają chwile w życiu człowieka, w których wydaje mu się iż wśród okropnych ciemności, otaczających go nagiej i ciemnej nędzy życia, rozbłysł nagle płomyk jego szczęścia. Zdaje się nam, że wystarczy jeno wyciągnąć rękę i już je się pochwyty i zatrzyma przy sobie na zawsze — tymczasem tak bywa jeno w marzeniach, bo gdy przychodzi rzeczywistość sny o szczęściu nikną i człowiek zapóźno spostrzega, że szczęście było i przeszło mimo niepoznane i nieuchwycone w należytych momentach. Jako rezultat chwil takich pozostaje w sercu żal, zgrzyzota, oczekiwanie na powrotną sposobność, która już najczęściej nie wraca, i człowiek kona powoli, zatruty nadzieją, torturą wymyśloną przez najzłośliwszego z diabłów.

Marzyłem, myśląc jednocześnie o radach Bojana. Zły chochlik tkwiący w każdym człowieku wykładał mi zażarcie w całej rozciągłości myśl Bojana podszeptując, iż jest to jedyne wyjście przynajmniej na dziś, serce zaś mówiło przeciwnie, szepcząc wraz z każdym rytmem, że jest to ta oczekiwana, wysniona w snach od pierwszych chwil rozbudzonej świadomości.

W poniedziałek dn. 31.X. odbyło się zwykłe, tygodniowe „Kolo pracy” dla szycia kostjumów do sztuki „Jaleczka z saskiej porcelany” i jednocześnie zebranie sekcji dla urządzenia akademii w dniu 11 listopada.

W skład sekcji wchodzi pp. Domańska, Gulińska, Kiepuszewska, Łagunina, Łukaszewska, Oknińska, Oskierkowa, Piechowska, Ryłowa, Szczerska, Zbieciówna. Na czele sekcji stoi referentka uświadomienia obywatelskiego p. Oknińska.

Ponadto na „Kole pracy” obecne były pp. Andrzejewska, Barbachowska, Kraśniewska, Sekitowa, Smaczna, Zagórska. Przewodniczyła p. Niedzielska.

Omawiano sprawy akademii, rozstraszano projekty urządzenia sali i programu akademii.

Echa „Tygodnia Zw. Strzeleckiego”

Garnizonowa strzelnica w tygodniu Zw. Strzeleckiego była licznie odwiedzana przez Obywateli siedleckich oddających „10 strzałów Ku Chwale Ojczyzny”. Ogółem strzelających było około 300 osób. Jakkolwiek liczba dość duża — nie urzeczywistniała jednak nadziei organizatorów, biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców Siedlec. Najwięcej przykro było to, że nawet nie wszyscy członkowie popierający oddali 10 tradycyjnych strzałów.

Co do samego strzelania uważać je można za udane gdyż przeszło 60 obywateli miało rezultat 65 punktów na 100 możliwych z dziesięciu strzałów.

Lista strzelców zamknęła się liczbą dziesięciu nazwisk, których rezultat strzelania podajemy.

| | | |
|---------------------------------|-----------------------|------------|
| 1. Ob. Insp. Ryszawy Aleksander | 95 pkt. na 100 możli. | (10 strz.) |
| 2. ob. Złotkowski Tomasz | 93 „ „ 100 „ | (10 strz.) |
| 3. komp. Kuczera Franciszek | 90 „ „ „ „ | „ |
| 4. odz. Hora Marcin | 90 „ „ „ „ | „ |
| 5. ob. Szuch Adolf | 89 „ „ „ „ | „ |
| 6. ob. Anusiak Antoni | 88 „ „ „ „ | „ |
| 7. komp. Jaremicki Zenon | 86 „ „ „ „ | „ |
| 8. ob. Kaczko Włodzimierz | 85 „ „ „ „ | „ |
| 9. Odz. Najda Józef | 79 „ „ „ „ | „ |
| 10. komp. Kownacki Józef | 190 „ „ 200 „ | „ |

Uczucie pomimo tego, iż przyszło na mnie tak niespodziewanie, ovladnęło mnie całkowicie. Zrozumiałem, iż ta dziewczyna z oczyma koloru chabrow, o ustach półrozkwitłych pąków róży ponsowej, wilgotnych, nabrzmiałych pragnieniem pocałunków, o piersiach nietkniętych drżąca dłonią mężczyzny, i warkoczach o woni zbóż i ziół, jest mi droższą ponad życie, ponad świat cały.

I pocóż uciekać jak nieprzytomny szalencie od swego własnego szczęścia? Pocóż kłamać przed samym sobą? Czyż nie lepiej iść przygarnąć ją do siebie — tę dziewczynę miłą ponad wszystko, ukoić tęsknotę miłosną, poszukać jej ust i przywrzeć do nich bezpamiętnie i ucieść z sobą wspomnienie prześladowanej nocy. — Masz przecie tę, której pragniesz tak blisko, że wystarczy wyciągnąć ramiona, a będziesz miał w nich tę cichą roześmianą, niecałowaną nigdy pełną kochania i żaru młodej krwi dziewczynę.

Hej, życie, życie! jak potok, jak nieuchwytny obłoki po niebie tak chwile, godziny i lata mkną w pędzie niezatrzymanym gdzieś w dal bezkresną — po wiek w krainę bezpowrotną cieni i niebytu.

O życiu, ty cudowny śnie, cudowna muzyko harf danych w darze człowiekowi przez Boga, o życie ty jedna maleńka chwilko zjawiająca się jak barwny motyl, jak promyk jasny w mgłach ogromu wieków — ty bywasz snem cudownym, rozkoszą, nędzą i utrapieniem. O ty, śnie o szczęściu czem ty jesteś? i gdzie właściwie jesteś!

(d.c.n.)

Z POWIATU WĘGROWSKIEGO.

Z gospodarstw przykładowych.

W dniu 17 października odbył się w gospodarstwie mojem — zjazd koła Sąsiedzkiego — gospodarstw przykładowych. Na zjazd przybyli: p. Starosta, A. Wiszniewski, inspektor W.T.O. i K.R. B. Konopacki i instr. rolny J. Pasadyń, wszyscy rolnicy prowadzący gospodarstwa przykładowe, oraz wielu gospodarzy nie, objętych organizacją. Zjazdowi przewodniczył p. Starosta.

Z prac dokonanych w gospodarstwie zdałem sprawozdanie podając co przez dwa lata zostało w gospodarstwie zrobione. Po sprawozdaniu odbyła się lustracja gospodarstwa, a więc: obory, stajni, kurnika i lustracja kolonji. Wszyscy podkreślali celowość — urządzeń wewnątrz budynków gospodarskich, które zostały wykonane taniemi środkami gospodarstwa.

Przy lustracji kolonji omawiany był zaprowadzony w gospodarstwie mojem 4,50 i 37 polowy plodozmian, uprawa roli posie w ozimin.

Z uwagą słuchaliśmy b. trafnych i rzeczowych wywodów p. Starosty, który ze znajomością spraw gospodarczych, dawał cenne uwagi. Za to też p. Staroście, gospodarzowi powiatu, któremu tak sprawy rolnicze leżą na sercu, że nie szczędził trudu, aby przybyć na Zjazd — Składamy Bóg za — płaci! — Również b. wdzięczni jesteśmy p. insp. Konopackiemu, który niebicie wykazał nam, że w dzisiejszych czasach gospodarować się oplaci o ile gospodarstwo będzie racjonalnie prowadzone. W imieniu wszystkich gospodarzy prowadzących gospodarstwa przodujące wyrażam p. instr. Pasadynowi podziękowanie za jego wszystkie prace, które nam dużo korzyści przynoszą.

Stanisław Karczewski
z Pdrbatym, gm. Wyszaków.

Z POWIATU ŁUKOWSKIEGO.

Ze Związku Strzeleckiego

W dniu 23 października b. r. odbyło się w lokalu Świątlicy Oddziału Związku Strzeleckiego im. Ks. Stan. Brzóska w Łukowie doroczne Walne Zebranie Członków tegoż Oddziału.

Zebranie zagal ob. komp. Figiel, który po przywitaniu obecnych, zaproponował wybór przewodniczącego zebrania w osobie Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strzel. w Łukowie, Ob. Nowackiego Leona, miejscowego Notariusza.

W imieniu nieobecnego Prezesa Oddziału, Ob. Trojnickiego, krótkie informacyjne sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału złożył ob. Warlik Józef, sekretarz tegoż Zarządu.

W dyskusji nad sprawozdaniem brał czynny udział obecny na Zebraniu Prezes Honorowy Oddziału, Ob. komp. Nowiński Teodozjusz, który bardzo dobitnie podkreślił obowiązek, jaki ciąży na naszym oddziale, jako tym, który winien reprezentować Zw. Strzelecki całego powiatu, a niezależnie od tego, udzielił ob. Nowiński całego szeregu rad i wskazówek w dalszych pracach.

Ustępujący Zarząd złożył proponowaną listę kandydatów w skład nowego Zarządu oddziału, na której figurowali jako: Prezes — Prof. Ob. Krawczyński Jan Zastępca — Dyr. Ob. Kaluski Józef, Ref. Wych. Obyw. — naucz. Ob. Warlik Józef, Skarbnik — ob. Świętoński Wacław.

Zebrani proponowaną listę zatwierdzili i przez akklamację Zarząd wybrali.

Pamięć tragicznie zmarłego D—cy 22 pp. ś. p. Pułkownika Kazimierza Hozera, jako jednego z najlepszych opiekunów i inicjatorów Związku Strzeleckiego na Podlasiu. Zebranie uczciło przez powstanie i milczenie.

Jednocześnie Zebranie w dowód podzięk i uznania za bezinteresowną, a tak owocną pracę na terenie pracy Strzeleckiej, nadało tytuł Honorowego Członka Oddziału-Prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Z. S. ob. Nowackiemu Leonowi, i sierż. Kalinowskiemu Grzegorzowi, za Jego długoletnią i trwałą pracę organizacyjno-instruktorską, jako organizatorowi i pierwszemu komendantowi oddziału.

Na zakończenie obrad Przewodniczący Zebrania ob. Nowacki wznosił okrzyk na cześć Komendanta Piłsudskiego, który to okrzyk zebrani gremjalnie podchwycili, a po odśpiewaniu I Brygady, Przewodniczący zebranie rozwiązał. jw.

Wypadek na przystanku w Dziewulach

Na szlaku kolejowym Siedlce—Łuków na przystanku Dziewule podczas wskakiwania do pociągu został zabity Lucjan Dobrowolski, lat 19, zamieszkały przy rodzicach w Łukowie przy szosie Międzyrzeckiej.

Niech ten wypadek, aczkolwiek bardzo smutny, będzie przykładem dla niejednego, gdyż wskakiwanie do pociągów u nas jest bardzo zakorzenione

Z POWIATU RADZYŃSKIEGO.

Pokaz rolniczy w Komarówce

Staraniem Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Radzynie odbył się w dniu 16 października b.r. w Szkole Rolniczej w Komarówce, Pokaz Rolniczy, w którym wzięła udział młodzież wiejska, zorganizowana w Kołach Młodzieży Wiejskiej „Siew” i w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.

Prócz młodzieży na pokaz przybyli ze swoim dorobkiem samodzielni gospodarze i gospodynie zorganizowane w Kółkach Rolniczych i Kołach Gospodyń Wiejskich.

Przybyłych na pokaz przedstawiciele władz organizacyjnych i gości powitał Dyr. Szkoły Rolniczej P. Aleksander Jaworowicz, wiceprezes Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych.

Uroczystego otwarcia Pokazu Rolniczego dokonał zastępca Starosty Powiatowego p. Kowalczyk, zachęcając młodzież i starsze pokolenie

do dalszej owocnej pracy. Przemówienia wygłosili pozątem Ks. Kanonik Rudnicki i Inspektor Przeposobienia Rolniczego W.T.O. i K.R. p. Szydłowski z Lublina.

Następnie uczestnik konkursu Golec wygłosił referat p. t. „Jakie korzyści wyniosłem z pracy konkursowej”.

Na całość pokazu złożyły się ekspozycje roślinne jak: okopowe i warzywa, — przetwory owocowe i warzywne, — wypiek chleba oraz roboty ręczne. kilimy, serwety i firanki.

Komisja sędziowska po przeprowadzeniu krótkich egzaminów przyznała poszczególnym uczestnikom i całym zespołom cały szereg nagród łącznie na sumę 450 zł. Nagrody rozdane zostały w naturze w postaci narzędzi rolniczych i książek rolniczych.

W czasie trwania Pokazu przygrywała orkiestra Straży Pożarnej ze wsi Rudna.

Zainteresowanie młodzieży i starszych było wielkie, czego dowodem było pozostawienie Pokazu na następny tydzień.

Z Międzyrzecza Podlaskiego

W dniu 30 października b.r. odbyło się walne zebranie członków P. O. W. z terenu okręgu m. Międzyrzecza-Podl. na którym wybrano nowy Zarząd Placówki w Międzyrzeczu w następującym składzie:

1) Prezes Zarządu Placówki ob. Janicki Wacław, 2) Sekretarz Zarz. Plac. ob. Barabaszowa Walerja, 3) Skarbnik Zarz. Plac. ob. Piotrowicz Lucjan.

Nowy Zarząd wybrano w celu pobudzenia działalności wśród członków P. O. W., na terenie okręgu m. Międzyrzecza.

Placówka liczy około 20 członków czynnych.

Akcja na bezrobocie

W dn. 24 października odbyła się w Radzynie sesja Burmistrzów, Wójtów i Sekretarzy w sprawie akcji niesienia pomocy doraźnej bezrobotnym. Jak wynika z dyskusji zbiórka zarówno kartofli jak i pieniędzy zapowiada się dobrze.

Dni Chopenowskie

W dn. 22 października odbył się w Radzynie koncert ku czci Chopina, urządzony przez Powiatowy Komitet Dni Chopina, przy udziale artystów z Warszawy R. Kagana, laureata Konkursu Chopenowskiego, młodego, lecz wybitnie zdolnego pianisty i P. Mechówny, artystki Opery Warszawskiej. Koncert był niezwykle uczą duchową dla licznie zebranej publiczności.

Ze Związku Strzeleckiego

W dn. 23 października odbyła się w Radzynie Akademia Związku Strzeleckiego ze wstępem bezpłatnym. Akademia nie tylko była wielką propagandą na rzecz Związku Strzeleckiego, lecz zapoznała szerokie sfery z muzyką (zespół kameralny) i śpiewem (chór męski i mieszany). Tego rodzaju imprezy winny się częściej powtarzać.

Z życia politycznego

W dn. 23 października odbył się w Radzynie Zjazd Rady Powiatowej B.B.W.R. pod przewodnictwem dr. St. Sitkowskiego.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA I KRAJU.

Zwołanie Sejmu i Senatu

Dekretem Pana Prezydenta został zwołany Sejm i Senat na zwyczajną sesję, celem uchwalenia budżetu Państwa na rok 1933/34.

Pierwsze posiedzenie Sejmu wyznaczone jest przez Pana Marsz. Świtalskiego na dzień 3 listopada

Rozwiązanie O. W. P. w woj. kieleckim

Wojewoda kielecki decyzją z dnia 28 października na zasadzie przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach zarządził rozwiązanie na terenie województwa kieleckiego organizacji pod nazwą Obóz Wielkiej Polski jako zagrażającej spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Tajemnicze otrucie lekarza - dentysty w Warszawie na Solcu.

Niezwykle zajście zdarzyło się w kościele św. Trójcy na Solcu w Warszawie. W godzinach popołudniowych miał odbyć się pogrzeb miejscowego lekarza - dentysty ś. p. Edwarda Siekierzyńskiego, który nagle zmarł w ub. czwartek.

Gdy zebrał się już krewni i znajomi i miało nastąpić wyprowadzenie zwłok, przybyła policja z nakazem prokuratora. Policjanci w obecności lekarza urzędowego otworzyli trumnę i dokonali oględzin zwłok. Na ciele zmarłego ustalono czerwone plamy. Wskutek tego, z rozporządzenia lekarza, zwłoki zabrano do prosektorjum w celu dokonania sekcji.

Jak się okazuje, prokurator wydał nakaz wstrzymania pogrzebu w związku z meldunkiem, jaki nadszedł do władz z tem, że Siekierzyński został rzekomo otruty przez kogoś z domowników. Siekierzyński, któremu pierwsza żona zmarła, był powtórnie żonaty. Według pogłosek, służąca Siekierzyńskich miała opowiadać, że jej pana zatrutowano systematycznie dla zawładnięcia gabinetem dentystycznym. Podobno sprawą zajęła się rodzina pierwszej żony Siekierzyńskiego i tą drogą cała sprawa miała trafić do prokuratora. Sekcja zwłok ustaliła, że dalece meldunek ten odpowiada rzeczywistości. Na Solcu cała sprawa wywołała ogromne wzburzenie.

Zamach na prezydenta Hoovera.

Towarzystwo kolejowe w Ameryce ogłasza o wykryciu zamachu na pociąg, którym jechał prezydent Hoover z Indianapolis do Waszyngtonu. Nieznani sprawcy odkręcili 77 śrub, łączących szyny na nasypie wysokości 14-tu metrów.

Zamach udaremniono.

Z obawy przed dalszym zamachem komisarzy policja poczyniła nadzwyczajne środki ostrożności tak, iż około 1000 policjantów strzeże prezydenta.

Eskaadra sowiecka u wybrzeża polskiego.

Z Gdyni donoszą, że w ubiegły poniedziałek punkt obserwacyjny na Helu zaalarmował dowództwo Floty w Oksywiu, że eskaadra marynarki wojennej ZSSRR w składzie jednego wielkiego i kilku mniejszych okrętów pojawiła się tuż przy pasie wód terytorjalnych polskich, t. zn. w odległości 3 mil od Półwyspu Helskiego, respektując jednak wyżej wymienioną linię graniczną. Władze oksywieńskie wysłały niezwłocznie łódź podwodną „Żbik”, oraz parę innych statków wojennych celem sprawdzenia podanej wiadomości. Okazała się ona iaktym. Zaznaczyć należy, że polski pas wód terytorjalnych ustalony został dopiero niedawo na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta, lecz wejście jego w życie ma nastąpić dopiero za 15 dni. Gdyby rosyjskie okręty zjawyły się w tem samym miejscu po tym terminie, spowodowałyby to niewątpliwie interwencję dyplomatyczną.

Bójki bezrobotnych z policją w śródmieściu Londynu.

Śródmieście Londynu, słynne Trafalgar było widowiskiem poważnych rozruchów i bójek między bezrobotnymi a policją.

Okolo 10.000 bezrobotnych otoczyło kolumnę Nelsona i po szeregu ostrych przemówień usiłowali przerwać kordon, zamykający przejście z placu Trafalgar na ul. Whitenhal, na której znajdują się wszystkie ministerstwa, a która prowadzi do parlamentu i na Downing-Street. Demonstrantom udało się przerwać pierwszy kordon policyjny, ale następny kordon, złożony z 200 policjantów, nie przepuścił już tłumy.

Równocześnie z różnych stron z ulic przyległych ruszyły oddziały policji konnej, szarżując demonstrantów. Wywiązała się zaciepka walka, w czasie której kilkunastu demonstrujących i kilku policjantów odniosło rany.

Tłum zaatakował przejeżdżający opodal elegancki samochód Rollroyce, przewrócił go i następnie zdemolował. Również inne samochody, stojące obok hotelu Viktoria i Metropol, zostały zaatakowane. Tłum usiłował również zdemolować eleganckie wystawy magazynów angielskich. Dopiero okolo godz. 6-ej wieczorem przywrócono porządek.

Awantury wywołali komuniści.

Jak się okazuje w manifestacji na placu Trafalgar awantury wywołali nie tyle bezrobotni, ile komuniści, którzy się w wielkiej ilości przyłączyli do demonstrantów. W bójkach z policją przeszło trzydziestu ludzi odniosło rany. Między ranymi jest kilku policjantów. Po zakończeniu demonstracji kilku bezrobotnych napadło na paru policjantów, bijąc ich pięściami. To było hasłem do dzikiej bójki. Oddział policji konnej uderzył pałkami gumowymi na tłum i rozprószył go. Wiele osób przewrócono na ziemię i pobito do nieprzytomności, tak, że je musiano przewieźć do szpitala.

ZE SPORTU.**22 pp.-9 p.n.c. 4: 2 (2:1)**

Spotkanie powyższych drużyn ongiś, derby lokalne" zakończyło się po bardzo żywej i interesującej walce zwycięstwem drużyny ligowej. 22 pp. wystąpił do gry tej z kilkoma rezerwowymi. Bramki dla zwycięzców zdobyli Biegański i Sroczyński po 2 dla pokonanych zaś—Jodłowski i Słuszny Sędziował p. Paterek.

W niedzielę 6 b. m. odbędzie się w Siedlcach jedno z najciekawszych spotkań ligowych. Tym razem przeciwnikiem benjaminka ligi będzie silna „Crakovia". Drużyna ta należy bezsprzecznie do najlepszych zespołów polskich, a prawie wszyscy jej gracze reprezentowali barwy polskie zagranicą. To też mecz ten wywołał w Siedlcach zrozumiałe zainteresowanie. Sędziować będzie doskonały sędzia łodzianin p. Wardęszkiewicz.

S. R.

NIEBYWAŁA OKAZJA!!!**SEJMIKOWA SZKOŁA
DRZEW OWOCOWYCH
W ŁUPINACH GM. DOMANICE****sprzedaje drzewka owocowe****CZERESNIE i JABŁONIE**

w nieograniczonej ilości i w pierwszorzędnym gatunkach po cenie od 1-go do 2-u zł. za sztukę.

Drzewka są trzyletnie i starsze

Bliższe wiadomości o warunkach nabycia w Siedlcach w lokalu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i Kółek Rolniczych **ul. 3-go Maja № 23.**

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!!!**OGŁOSZENIE****w sprawie upadłości.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 13/14 października 1932 roku **postanowił:** ogłosić upadłość firmie „Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną Rolnik" w Żelechowie, powiatu Garwolińskiego, z oznaczeniem tymczasowym daty otwarcia upadłości na dzień 30 czerwca 1932 roku. Mianować Sędzią Komisarzem upadłości Sędziego Okręgowego Antoniego Noiszewskiego, a kuratorem adwokata Bolesława Świderskiego z Garwolina. Nakazać opieczowanie kasy, ksiąg, papierów i wszelkich ruchomości upadłej firmy gdziekolwiek się znajdują. Dokonać publikacji wyroku, z art. 457 K. H. Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania. Odpis wyroku przesłać Prokuratorowi Sądu.

Wskutek powyższego wszyscy wierzyciele upadłej firmy i jej dłużnicy obowiązani są bezwzględnie zawiadomić kuratora masy upadłości Adwokata Bolesława Świderskiego w Garwolinie, lub Sąd Okręgowy w Siedlcach o swych pretensjach do upadłej Firmy jak i o należnościach, które na rzecz tejże Firmy przypadają.

Siedlce dnia 25 października 1932 roku.

Kurator Masy: *Bolesław Świderski, Adwokat*

Sędzia Komisarz masy upadłości Firmy „Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną Rolnik" w Żelechowie, powiatu Garwolińskiego z mocy art. 476 K.H. wzywa wierzycieli tejże masy, aby w dniu 21-go listopada 1932 roku o godzinie 12-iej w południe stawili się osobiście lub przez pełnomocników w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Siedlcach w celu uformowania listy wierzycieli, wysłuchania sprawozdania kuratora masy oraz dokonania wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: *Antoni Noiszewski.*

**SPOŻYWCY POLSCY
PAMIĘTAJCIE ŻE BANK „SPOŁEM”**

Warszawa, Nowogrodzka 21, konto P.K.O. Nr. 81800.

jest jedynym w Polsce bankiem polskich spółdzielni spóżywców, działa pod gwarancją Związku Spółdz. Spóz. Rz. P. i największych naszych spółdzielni spóżywców, zebrane fundusze wypożycza wyłącznie na rozwój gospodarstwa spółdzielczego, a w szczególności — produkcji spółdzielczej.

KTO WIĘC DO BANKU „SPOŁEM”

**TAJEMNICA
WKŁADÓW
ZAPEWNIONA.**

niesie swe oszczędności—zyskuje wyjątkową pewność kapitału i nadto pomaga do rozwoju gospodarstwa społecznego. Wpłaty i wypłaty przyjmuje i uskutecznia miejscowe Zastępstwo Banku, którem jest Oddział Związku Spółdz. Spóz. Rz. Polsk. w Siedlcach, ul. Świętojańska 5.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do §§ 83 i 97 Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec, Dyrekcja tegoż Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłej licytacji pierwszej wystawiona została nieruchomość położona w Rykach, oznaczona hipotecznym numerem 1 na licytację powtórna, która odbędzie się w dniu 30 listopada 1932 roku o godzinie 12-tej w południe, w kancelarji hipotecznej w Garwolinie, przed Notarjuszem Edwardem Jasińskim, lub tegoż prawnym zastępcą, w trybie Ustawą Towarzystwa przewidzianym na warunkach ujawnionych w księdze hipotecznej powyższej nieruchomości.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 59,000.— Vadium licytacyjne w sumie zł. 7,000.— winno być wpłacone w gotówce, lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.

Nowonabywca obowiązany jest spełnić warunki licytacyjne, które są do przejrzienia w Wydziale Hipotecznym w Garwolinie, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego w Siedlcach.

**DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
w SIEDLCACH.**

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec stosownie do §§ 83 i 97 Ustawy tegoż Towarzystwa zawiadamia, że z powodu spełzłej licytacji pierwszej zostały wystawione niżej wymienione nieruchomości miejskie na licytację powtórna, które się odbędą we właściwych kancelarjach hipotecznych w terminach niżej podanych na warunkach złożonych do właściwych ksiąg hipotecznych.

Licytacje rozpoczną się od sumy nieumorzonej pożyczki Towarzystwa, rat zaległych, kar i kosztów. Nowonabywcę obowiązują warunki licytacyjne złożone do ksiąg hipotecznych. Vadium licytacyjne winno być złożone w gotówce lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Wydziałach Hipotecznych, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach.

| Miasto i Nr. hip. | Vadium zł. | Licytacja rozpocznie się od sumy zł. | Imię i nazwisko Notarjusza | Termin licytacji o godzinie 12-ej |
|----------------------|------------|--------------------------------------|----------------------------|-----------------------------------|
| SIEDLCE | | | | |
| 386 | 3.000 | 34.000 | W. Szumański | 13-grudnia |
| 413 | 1.000 | 9.000 | " " | 13-grudnia |
| 439 | 2.500 | 14.100 | " " | 13-grudnia |
| SOKOŁÓW | | | | |
| 141 | 1.500 | 14.000 | A. Dzierzawski | 14-grudnia |
| 152 | 1.500 | 11.500 | " " | 14-grudnia |
| RYKI | | | | |
| 7 | 1.500 | 9.000 | E. Jasiński | 15-grudnia |
| SOBIENIE JEZ. | | | | |
| 6 | 2.500 | 21.000 | " " | 15-grudnia |
| MIĘDZYRZEC | | | | |
| 472 | 1.500 | 18.500 | L. Łukaszewicz | 20-grudnia |

**DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
MIASTA SIEDLEC.**

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec zawiadamia w myśl § 83 Ustawy tegoż Towarzystwa, że niżej wymienione nieruchomości miejskie zostały wystawione na sprzedaż przez licytację, które odbędą się zgodnie z § 89 Ustawy Towarzystwa w kancelariach hipotecznych właściwych sprzedawanym nieruchomościom w trybie Ustawą Towarzystwa przepisany na warunkach ujawnionych we właściwych księgach hipotecznych. Objaśnienia i warunki licytacyjne złożone są do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w hipotekach, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach. Vadjum licytacyjne powinno być złożone w gotówce, lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.

| Nr. hip. | Miasto i ulica | Vadjum zł. | Licytacja rozpocznie się od sumy zł. | Imię i nazwisko Notariusza | Termin licytacji o godz. 12-tej |
|--------------------|-------------------|------------|--------------------------------------|----------------------------|---------------------------------|
| SIEDLCE | | | | | |
| 344 | Sienkiewicza | 2,000 | 15,478-50 | W. Szumański | 20 stycznia |
| 377 | Kilińskiego | 11,000 | 109,800 | " " | 20 stycznia |
| 416 | 3-go Maja | 2,000 | 18,000 | " " | 20 stycznia |
| 442 | Sienkiewicza | 1,000 | 10,669-50 | " " | 20 stycznia |
| 446 | Kilińskiego | 3,000 | 33,447 | W. Raczyński | 23 stycznia |
| 455 | Sienkiewicza | 2,500 | 26,961 | " " | 23 stycznia |
| 477 | Piłsudskiego | 2,000 | 16,675-50 | " " | 23 stycznia |
| 498 | Sienkiewicza | 2,000 | 17,242-50 | " " | 23 stycznia |
| 612 | Sokołowska | 3,000 | 26,427 | " " | 23 stycznia |
| 669 | Piękna | 2,000 | 13,650 | Z. Skibniewski | 23 stycznia |
| 693 | Piłsudskiego | 2,500 | 27,750 | " " | 23 stycznia |
| 695 | Piękna | 1,000 | 6,900 | " " | 23 stycznia |
| 699 | Jatkowa | 1,000 | 7,650 | St. Egierszдорff | 24 stycznia |
| RADZYŃ | | | | | |
| 208 | Warszawska | 2,000 | 21,000 | W. Krasuski | 20 stycznia |
| ŁUKÓW | | | | | |
| 135 | Cieszkowicza | 4,000 | 72,000 | L. Nowacki | 23 stycznia |
| 300 | Stodolna | 4,000 | 31,800 | " " | 23 stycznia |
| 310 | Szlachuzowa | 3,000 | 30,000 | " " | 23 stycznia |
| 327 | D-ra Chęcińskiego | 1,000 | 8,100 | " " | 23 stycznia |
| BIAŁA PODL. | | | | | |
| 21b | Pl. Wolności | 4,000 | 45,000 | St. Możdziński | 24 stycznia |
| 366 | Kolejowa | 6,000 | 58,800 | " " | 24 stycznia |
| RYKI | | | | | |
| 2 | Żelechowska | 3,000 | 36,450 | St. Egierszдорff | 24 stycznia |
| 8 | Rynek | 1,500 | 12,300 | E. Jasiński | 27 stycznia |
| 10 | Kapitulna | 2,500 | 28,500 | " " | 27 stycznia |
| SOKOŁÓW | | | | | |
| 113 | Piłsudskiego | 5,000 | 50,263-50 | A. Dzierżawski | 25 stycznia |
| KOSÓW | | | | | |
| 10 | Rynek | 3,000 | 37,500 | A. Dzierżawski | 25 stycznia |
| WĘGRÓW | | | | | |
| 193 | Jatkowa | 2,000 | 15,000 | B. Brodowski | 26 stycznia |
| MIĘDZYRZEC | | | | | |
| 135 | Warszawska | 3,000 | 30,300 | L. Łukaszewicz | 26 stycznia |
| WŁODAWA | | | | | |
| 66 | Solna | 3,000 | 32,400 | W. Świetliński | 27 stycznia |
| PARCZEW | | | | | |
| 22 | 11 listopada | 2,500 | 29,100 | W. Świetliński | 27 stycznia |

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec.

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓLROCZNIE 4 ZŁ., KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ. Za wiersz jednoszp. wys. 1 mm. 15 gr. DROBNE—10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Wierzejski.